

Sygn. akt I ACa 187/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Dziczek (spr.)

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO del. Anna Strączyńska

Protokolant: protokolant sądowy Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2019 r. w Warszawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...)

o nakazanie sprostowania w trybie prawa prasowego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt I C 1271/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Redaktora Naczelnego (...) kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Roman Dziczek Marzanna Góral

Sygn. akt I ACa 187/19

UZASADNIENIE

W dniu 16 listopada 2018 roku (...) S.A. w W. wniósł o nakazanie Redaktorowi Naczelnemu (...) opublikowania w internetowym wydaniu (...), najbliższym po uprawomocnieniu się wyroku, sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w internetowym wydaniu (...) z dnia 17 września 2018 roku w artykule autorstwa P. M. pt. „(...)”, w tym samym dziale i taką samą czcionką o treści:

„Sprostowanie: Nieprawdziwa jest informacja, jakoby zarządzający firmami budowlanymi m.in. (...), (...) i (...) umawiali się, jaką cenę zaproponują w przetargach na budowę drogi, zaś zмова cenowa i ustalenie przetargów nie ulegały wątpliwości. Orzeczenia jakie zapadły w tej sprawie uniewinniły oskarżonych o te zarzuty.

Nieprawdziwa jest informacja, jakoby Sąd Okręgowy dla Warszawy-Pragi w przywołanym przez autora artykułu uzasadnieniu orzeczenia mówił o istnieniu mafii autostradowej. Tego rodzaju określenia w ogóle nie wynikają z uzasadnienia wyroku tego Sądu.

Nieprawdziwa jest informacja, jakoby sędziowie Sądu Okręgowego dla Warszawy Pragi wyrazili w uzasadnieniu wyroku pogląd, że (...) S.A. wiedział o działaniach przestępczych wobec podwykonawców i czerpał z tego tytułu korzyści oraz jakoby wyrazili pogląd, że (...) wiedział o przestępstwie realizowanym przez „słupa” na szkodę podwykonawcy (...). Brak jest w uzasadnieniu przywołanego wyroku takich zarzutów wobec (...) S.A.”.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg zestawienia, które zostanie złożone, a gdyby nie zostało złożone, wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że w (...) z dnia 17 września 2018 roku ukazał się artykuł autorstwa P. M. pt. „(...)”. Jak wskazał powód, artykuł komentuje wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, jednakże zawiera nieprawdziwe informacje, wypacza treść uzasadnienia orzeczenia, jak również przytacza okoliczności, których Sąd Okręgowy nie wyraził. Powód, reprezentowany przez pełnomocnika wnioskiem z dnia 4 października 2018 roku wystąpił do pozwanego o sprostowanie nieprawdziwych informacji. W odpowiedzi na wniosek pozwany odmówił publikacji sprostowania powołując się na art. 33 ust. 1 pkt 3 prawa prasowego i wskazał, że sprostowanie nie spełnia wymogów określonych w art. 31a ust. 4-7 prawa prasowego, nie wskazując jakie przyczyny leżą u podstaw tej odmowy. W ocenie powoda treść sprostowania spełnia wszystkie wymogi formalne przewidziane przepisami prawa (pozew k. 3-7).

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 grudnia 2018 roku Redaktor Naczelny (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Zdaniem pozwanego powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem odmowa sprostowania była uzasadniona, zaś sprostowanie, którego żąda powód nie tylko nie spełnia wymogów określonych w art. 31a ust 4-7 prawa prasowego, ale dodatkowo wykracza poza ramy określone w art. 31a ust 6 tejże ustawy. Pismo powoda z dnia 4 października 2018 roku nie spełnia wymogów pozwalających uznać je za oświadczenie o sprostowaniu, bowiem nie zawiera ani podpisu podmiotu uprawnionego pod treścią sprostowania, ani też adresu korespondencyjnego. Pozwany wskazał nadto, że treść żądania przedmiotowego pisma i treść żądania pozwu, różnią się, co zdaniem strony pozwanej jest niedopuszczalne. Na co również zwrócił uwagę pozwany to, że treść prostowanego artykułu w powiązaniu z żądaniem zamieszczenia sprostowania zawartego w piśmie z dnia 4 października 2018 roku wskazuje, że przekroczona została objętość sprostowania. Ostatecznie pozwany wskazał, że we wniosku o sprostowanie powód powołał się na wydanie (...) z 17 września br., z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła, że pozwany wezwanie skierował do (...), a publikacji sprostowania domaga się od portalu (...) będącego w świetle prawa prasowego osobną redakcją (odpowiedź na pozew k. 51-54).

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 14 grudnia 2018 roku strona powodowa zmodyfikowała powództwo w ten sposób, że zgłosiła dodatkowo żądanie ewentualne o zobowiązanie Redaktora Naczelnego (...) do opublikowania w internetowym wydaniu (...) najbliższym od uprawomocnienia się wyroku, sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w internetowym wydaniu (...) z dnia 17 września 2018 roku w artykule autorstwa P. M. pt. „(...)”, w tym samym dziale i taką samą czcionką, o treści:

„Sprostowanie: w związku z publikacją w (...) z dnia 17 września 2018 roku artykułu autorstwa P. M. pt. „(...)”, w imieniu (...) S.A. w W., na zasadzie art. 31a prawa prasowego wnoszę o opublikowanie sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w tym artykule.

Nieprawdziwa jest informacja, jakoby zarządzający firmami budowlanymi m.in. (...), (...) i (...) umawiali się, jaką cenę zaproponują w przetargach na budowę drogi, zaś zмова cenowa i ustawienie przetargów nie ulegały wątpliwości. Orzeczenia jakie zapadły w tej sprawie uniewinniły oskarżonych o te zarzuty.

Nieprawdziwa jest informacja, jakoby Sąd Okręgowy dla Warszawy-Pragi w przywołanym przez autora artykułu uzasadnieniu orzeczenia mówił o istnieniu mafii autostradowej. Tego rodzaju określenia w ogóle nie wynikają z uzasadnienia wyroku tego Sądu.

Nieprawdziwa jest informacja, jakoby sędziowie Sądu Okręgowego dla Warszawy Pragi wyrazili w uzasadnieniu pogląd, że (...) S.A. wiedział o działaniach przestępczych wobec podwykonawców i czerpał z tego tytułu korzyści oraz jakoby wyrazili pogląd, że (...) wiedział o przestępstwie realizowanym przez „słupa” na szkodę podwykonawcy (...). Brak jest w uzasadnieniu przywołanego wyroku takich zarzutów wobec (...) S.A.”. Oświadczam, że niniejszy wniosek nie stanowi polemiki ani komentarza.

D. S.

radca prawny

pełnomocnik (...) S.A.”

Jednocześnie ponownie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg zestawienia, które zostanie złożone, a gdyby nie zostało złożone wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma pełnomocnik powoda wskazał, że żądanie ewentualne stanowi jedynie stylistyczną zmianę żądania zawartego w pozwie i w pełni odpowiada treści żądania pozwu oraz wniosku o sprostowanie nieprawdziwych informacji wysłanego do redaktora. W ocenie powoda wskazana zmiana powództwa jest dopuszczalna w myśl art. 193 k.p.c. Dalej strona powodowa podniosła, że dopuszczalne jest podpisanie sprostowania przez pełnomocnika. Niezrozumiałą jest w odczuciu powoda zarzut braku podpisu pod treścią sprostowania. Wniosek o sprostowanie zawiera również adres do korespondencji. W ocenie powoda chybiony jest zarzut pozwanego przekroczenia objętości tekstu sprostowania, albowiem nie przekracza ona dwukrotności objętości prostowanego tekstu.

Na rozprawie w dniu 14 grudnia 2018 roku pełnomocnik pozwanego podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, konsekwentnie wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2018 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Redaktora Naczelnego (...) kwotę 737 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W poniedziałek 17 września 2018 roku na portalu internetowym „(...)” zatytułowanym (...), którego wyłącznym wydawcą i administratorem jest (...), pod adresem (...) ukazał się artykuł autorstwa P. M. pt. „(...)” (dowód: wydruk strony internetowej k. 29).

W wymienionym artykule zawarto m.in. następujące treści: „Zarządzający firmami budowlanymi (m.in. (...), (...) i (...)) umawiali się, jaką cenę zaproponują w przetargach na budowę dróg. Zmowa cenowa i ustawianie przetargów nie ulegały wątpliwości. Uniewinniający wyrok był spowodowany uznaniem, że dowody, które pochodziły z podsłuchu założonego przez (...), były nielegalne.”, „Po raz pierwszy w historii, od kiedy mówi się o mafii autostradowej, to nie poszkodowani podwykonawcy, lecz troje sędziów Sądu Okręgowego w Warszawie (M. C., A. Z., J. D.) i sędzia Sądu Rejonowego K. Ł. wprost wyrazili stanowisko, że główny wykonawca (w tym wypadku koncern (...) S.A.) wiedział o działaniach przestępczych wobec podwykonawców i czerpał z nich korzyści. Sędziowie w uzasadnieniu wprost wskazali, że koncern (...) S.A. wiedział, że zarówno firmy A. M. nie miały żadnej zdolności do budowy autostrad, a więc były typowymi „słupami” rozdającymi zlecenia podwykonawcom z zamiarem kierunkowym nierozliczenia się z nimi. Zdaniem sędziów, zarządzający (...) S.A. wiedzieli o przestępstwie realizowanym przez „słupa” na szkodę podwykonawcy, czyli (...).” (dowód: wydruk strony internetowej k. 29, 30-31).

Pismem datowanym na dzień 4 października 2018 roku radca prawny D. S. działając na podstawie udzielonego pełnomocnictwa w imieniu (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł do Redaktora Naczelnego (...) o opublikowanie sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w artykule pt. „(...)”, który ukazał się w wydaniu internetowym (...) dnia 27 września 2018 roku:

„Sprostowanie

W związku z publikacją w (...) z dnia 17 września 2018 roku artykułu autorstwa P. M. pt. „(...)”, w imieniu (...) S.A. w W., na podstawie załączonego pełnomocnictwa, na zasadzie art. 31a prawa prasowego wnoszę o opublikowanie sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w tym artykule.

Nieprawdziwa jest informacja, jakoby zarządzający firmami budowlanymi m.in. (...), (...) i (...) umawiali się, jaką cenę zaproponują w przetargach na budowę drogi, zaś zмова cenowa i ustawienie przetargów nie ulegały wątpliwości. Orzeczenia jakie zapadły w tej sprawie uniewinniły oskarżonych o te zarzuty.

Nieprawdziwa jest informacja, jakoby Sąd Okręgowy dla Warszawy-Pragi w przywołanym przez autora artykułu uzasadnieniu orzeczenia mówił o istnieniu mafii autostradowej. Tego rodzaju określenia w ogóle nie wynikają z uzasadnienia wyroku tego Sądu.

Nieprawdziwa jest informacja, jakoby sędziowie Sądu Okręgowego dla Warszawy Pragi wyrazili w uzasadnieniu pogląd, że (...) S.A. wiedział o działaniach przestępczych wobec podwykonawców i czerpał z tego tytułu korzyści oraz jakoby wyrazili pogląd, że (...) wiedział o przestępstwie realizowanym przez „słupa” na szkodę podwykonawcy (...). Brak jest w uzasadnieniu przywołanego wyroku takich zarzutów wobec (...) S.A.”. Oświadczam, że niniejszy wniosek nie stanowi polemiki ani komentarza.

D. S.

radca prawny

pełnomocnik (...) S.A.”

Zarówno treść sprostowania, jak również wniosek o sprostowanie informacji nieprawdziwych podpisany został przez D. S., radcę prawnego, pełnomocnika (...) S.A.. Pełnomocnictwo udzielone D. S., udzielone przez członków zarządu (...) S.A. datowane na dzień 2 października 2018 roku zawierało umocowanie do występowania o sprostowanie informacji nieprawdziwych wobec Redaktora Naczelnego (...) i w ewentualnym postępowaniu o nakazie opublikowania sprostowania oraz o ochronę dóbr osobistych (dowód: wniosek o sprostowanie informacji nieprawdziwych k. 33-35, pełnomocnictwo k. 36).

Wniosek o sprostowanie nieprawdziwych informacji doręczony został Redaktorowi Naczelnemu (...) dniu 9 października 2018 roku (dowód: potwierdzenie nadania k. 37, potwierdzenie odbioru k. 38).

Pismem z dnia 12 października 2018 roku P. B.Redaktor Naczelnny (...) w odpowiedzi na wniosek o publikację sprostowania artykułu „(...)”, odmówił publikacji sprostowania, z uwagi na fakt, iż przesłane pismo zawiera braki formalne określone w art. 31a ust. 4-7 ustawy prawo prasowe (dowód: odmowa publikacji sprostowania k. 40, kopia koperty k. 41).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przeprowadzonych dowodów ze złożonych do akt dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, uznając je za wiarygodny i nie budzący wątpliwości materiał dowodowy. Żadna ze stron nie podważała autentyczności i zgodności z rzeczywistością przedstawionych dowodów, a zatem wynikające z nich okoliczności należało uznać za bezsporne.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że zarówno powództwo główne, jak i ewentualne nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku – Prawo prasowe, na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Z wymienionego przepisu wynika, iż podmiotem zobowiązanym do opublikowania sprostowania jest redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma, w którym opublikowano materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania.

Sprostowanie stanowi reakcję zainteresowanego na treść wcześniejszej wypowiedzi zawartej w materiale prasowym, którą zainteresowany uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą. Ponieważ sprostowanie pochodzi od osoby zainteresowanej powinno być sformułowane w pierwszej osobie, jak również powinno być rzeczowe, czyli jasne i konkretne, a ponadto winno odnosić się do faktów.

Sprostowanie powinno zostać nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego (art. 31a ust. 3 prawa prasowego).

Zgodnie z ustępem 4 art. 31a sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny, zaś stosownie do treści ustępu 6 tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy.

Redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie: jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów (pkt 1), zostanie nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3 lub nie zostało podpisane (pkt 2), nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4 – 7 (pkt 3), zawiera treść karalną (pkt 4), podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania (pkt 5) (art. 33 ust. 1 prawa prasowego).

Zgodnie z treścią ust. 3 tego artykułu odmawiając opublikowania sprostowania, redaktor naczelny jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania, przekazać wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 1, 4 i 5, należy wskazać fragmenty sprostowania, które nie nadają się do publikacji.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 prawa prasowego jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania.

Ocena zasadności odmowy opublikowania sprostowania w świetle przesłanek przewidzianych w art. 31a-33 ustawy prawo prasowe dotyczy konkretnego tekstu sprostowania, dlatego też w przedmiotowej sprawie ocenie podlegać będzie zasadność odmowy sprostowania zawartego we wniosku o sprostowanie z dnia 4 października 2018 roku.

Sąd w przedmiotowej sprawie zważył, iż powód roszczeniem głównym objął żądanie nakazania pozwanemu sprostowania o odmiennej treści niż, to które skierowane zostało do Redaktora Naczelnego (...) w piśmie z dnia 4 października 2018 roku. W szczególności treść roszczenia zawartego w pozwie nie zawiera oznaczenia i podpisu osoby wnioskującej o zamieszczenie sprostowania, jak również pozbawione zostało wyrażen „w związku z publikacją w (...) z dnia 17 września 2018 roku artykułu autorstwa P. M. pt. „(...)”, w imieniu (...) S.A. w W., na zasadzie art. 31a prawa prasowego wnoszę o opublikowanie sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w tym artykule” oraz „oświadczam, że niniejszy wniosek nie stanowi polemiki ani komentarza”. Ustawa prawo prasowe w art. 33 wymienia przesłanki odmowy publikacji sprostowania, a przepisy art. 316 § 1 k.p.c. i art. 321 § 1 k.p.c. zakreślają kognicję sądu w procesie. Ocena zasadności odmowy opublikowania sprostowania w świetle przesłanek przewidzianych w art. 31a-33 ustawy prawo prasowe dotyczy konkretnego tekstu sprostowania. Skoro objęte roszczeniem głównym żądanie nakazania pozwanemu sprostowania różni się od tego skierowanego do redaktora naczelnego w piśmie z dnia

4 października 2018 roku, nie może ono podlegać kontroli Sądu, albowiem Sąd dokonuje oceny zasadności odmowy sprostowania zawartego we wniosku o sprostowanie z dnia 4 października 2018 roku. Już z tego względu powództwo główne należało oddalić.

Następnie należało odnieść się do kolejnej przesłanki warunkującej oddalenie powództwa głównego, ale również powództwa ewentualnego. Zaznaczyć przy tym należy, że powództwem ewentualnym, objęto treść sprostowania zawartego we wniosku o sprostowanie z dnia 4 października 2018 roku.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wskazała, że pismo jakie zostało do niej skierowane w dniu 4 października 2018 roku nie spełnia wymogów określonych w art. 31a ust. 4 ustawy prawo prasowe, dlatego nie można uznać go za oświadczenie o sprostowaniu. W szczególności, nie zawiera ani podpisu podmiotu uprawnionego pod treścią sprostowania, ani też jego adresu.

Dla bytu roszczenia o opublikowanie sprostowania - jego przysługiwania lub nieprzysługiwania wobec redaktora naczelnego - istotne są zarówno okoliczności, które odnoszą się do strony merytorycznej żądanego sprostowania, jak i te, które odnoszą się do jego strony formalnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2016 roku sygn. akt: I CSK 30/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 czerwca 2017 roku sygn. akt: I ACa 696/17).

Orzecznictwo sądów powszechnych, jak również Sądu Najwyższego wskazuje, na konieczności rozróżnienia wniosku o sprostowanie od samego sprostowania. Konstrukcja przepisu art. 31a ustawy jedynie w pkt 1 i 2 nawiązuje do wniosku o sprostowanie, a już pkt 3 do pkt 7 operują sprostowaniem i tym czym sprostowanie powinno się cechować. Samemu sprostowaniu ustawa narzuca więc określone wymogi formalne i tak w myśl art. 31a ust. 4 sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Przepis art. 31a ust. 4 wskazuje obowiązki formalne ciążyące na zainteresowanym, to on ma umieścić dane osobowe i podpis. Na tym bowiem polega różnica między wnioskiem o sprostowanie, a sprostowaniem, że sprostowanie musi być podpisane przez zainteresowanego jego podpisem i zawierać dalsze elementy indywidualizujące - imię, nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny, a wniosek może być podpisany przez pełnomocnika, czy przedstawiciela prawidłowo umocowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 roku sygn. akt: I CSK 106/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 czerwca 2017 roku sygn. akt: I ACa 696/17).

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę treść zacytowanych przepisów i poczynione wyżej rozważania, zgodzić należy się z pozwanym, że treść sprostowania zawartego we wniosku o sprostowanie z dnia 4 października 2018 roku nie zawiera podpisu wnioskodawcy, a podpisu tego nie może zastąpić podpis pełnomocnika, bowiem jak już wyżej wskazano sprostowanie musi być podpisane przez zainteresowanego jego podpisem i zawierać dalsze elementy indywidualizujące - imię, nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Niewątpliwie treść sprostowania zawarta we wniosku wymagała podpisu osób upoważnionych do składania oświadczeń woli w imieniu (...) S.A. oraz wskazania adresu wnioskodawcy, tych elementów zabrakło natomiast, aby uznać wniosek za wolny od braków formalnych. Dlatego też w ocenie Sądu odmowę sprostowania dokonaną pismem z dnia 12 października 2018 roku przez P. B. Redaktora Naczelnego (...) należało uznać za w pełni zasadną, a powództwo główne, jak i ewentualne oddalić, jako pozbawione uzasadnionych podstaw prawnych. Raz jeszcze podkreślić trzeba, że o ile dopuszcza się możliwość złożenia wniosku o sprostowanie przez pełnomocnika, o tyle podpis pod sprostowaniem złożyć musi sam zainteresowany.

Na rozprawie w dniu 14 grudnia 2018 roku pełnomocnik powoda powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego jakie zapadło w dniu 24 stycznia 2018 roku w sprawie I CSK 221/17 wskazywał, iż z treści uzasadnienia wyroku wynika, iż możliwe i dopuszczalne jest, aby pełnomocnik złożył podpis pod treścią sprostowania.

Z takim poglądem nie zgodził się Sąd Okręgowy. Z uzasadnienia wyroku jasno wynika, iż rozpoznawany przez SN przypadek dotyczył kwestii wniosku o sprostowanie, który został podpisany przez rzecznika prasowego Naczelnej Izby Lekarskiej, do której zakresu obowiązków należało przygotowywanie i wnoszenie sprostowań do prasy i która dysponowała pełnomocnictwem do redagowania i podpisywania wniosków o sprostowanie. W rozpoznawanej sprawie Sąd Najwyższy doszedł jedynie do przekonania, że wniosek o sprostowanie został zatem złożony w granicach

umocowania pełnomocnika, pociągając za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego powoda, nie wskazał natomiast, aby dozwolone było podpisanie przez pełnomocnika samej treści sprostowania. Ponadto nawet gdyby uznać, że możliwe jest podpisanie treści sprostowania przez pełnomocnika, to radca prawny D. S. nie był umocowany na podstawie pełnomocnictwa z dnia 2 października 2017 roku do podpisania treści oświadczenia, lecz złożenia samego wniosku o sprostowanie i ewentualne dalsze jego popieranie przed Sądem, czy też wytoczenia powództwa o ochronę dóbr osobistych.

Mając na uwadze powyższe, zarówno powództwo główne, jak również ewentualne podlegało oddaleniu. W takiej sytuacji zbędne również było rozpoznawanie pozostałych zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew.

Na marginesie jedynie zaznaczył Sąd pierwszej instancji, że pozwany w żaden sposób nie udowodnił gołosłownych twierdzeń, jakoby nie był stroną biernie legitymowaną w procesie z tego względu, że powód wezwanie skierował do (...), a publikacji sprostowania domaga się od portalu (...).pl będącego osobną redakcją. Wbrew twierdzeniom pozwanego, powód swoje roszczenie kieruje w rzeczywistości przeciwko (...) a nie przeciwko portalowi (...).pl. Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut przekroczenia objętości sprostowania, albowiem wbrew twierdzeniom pozwanego jego treść nie przekraczała dwukrotności objętości prostowanego tekstu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając przegrywającego sprawę powoda poniesionymi przez pozwanego kosztami celowej obrony, obejmującymi kwoty: 720 złotych z tytułu kosztów zastępstwa procesowego (§ 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.) oraz 17 złotych z tytułu zwrotu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa procesowego.

Z wyrokiem tym nie zgodził się powód, który zaskarżył go w całości, zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

- naruszenie prawa materialnego: art. 31a ust. 4 prawa prasowego w zw. z art. 95 ust. 1 i 2 oraz art. 96 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie; art. 65 ust. 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że pełnomocnictwo dla D. S. nie obejmowało umocowania do podpisania sprostowania; art. 31a ust. 4 prawa prasowego poprzez uznanie, że adres korespondencyjny powinien być podany w treści sprostowania; art. 33 ust. 1 pkt 3 prawa prasowego poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że sprostowanie nie odpowiada art. 31a ust. 4 prawa prasowego.

Wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje.

Pismem z dnia 16 kwietnia 2019 r. powód wniósł o przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego, czy podpisanie sprostowania przez pełnomocnika osoby zainteresowanej sprostowaniem spełnia wymagania określone w art. 31a ust. 4 prawa prasowego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W niezakwestionowanym stanie faktycznym, którego apelacja nie podważa, ocena prawna Sądu Okręgowego, że treść sprostowania nie spełniała warunków, o których mowa w art. 31 a ust. 4 prawa prasowego, jest podzielana przez Sąd drugiej instancji. W tej sytuacji, nie było podstaw do uwzględnienia powództwa, albowiem wnioski o sprostowania nie nadawał się do uwzględnienia (art. 33 ust. 1 pkt 3 prawa prasowego w zw. z art. 31a ust. 4 prawa prasowego). Był to zasadniczy wzgląd, który zdecydował o oddaleniu apelacji. Stąd nie było już potrzeby szczegółowego odnoszenia się do dalszych kwestii, o których Sąd Apelacyjny wypowie się na marginesie.

Sąd Apelacyjny nie znalazł przesłanek, aby wystąpić do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym (art. 390 § 1 k.p.c.), albowiem z analizy treści orzecznictwa Sądu Najwyższego nie wynika rozbieżność wykładni relewantnych w sprawie przepisów, a wątpliwości w tym zakresie nie ma także sąd meriti.

I. Zasadniczą przyczyną oddalenia powództwa przez Sąd Okręgowy była ocena odwołująca się orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, że należy rozróżnić wniosek o sprostowanie od samego sprostowania. Konstrukcja przepisu art. 31a ustawy jedynie w pkt 1 i 2 nawiązuje do wniosku o sprostowanie, ale już pkt 3 do pkt 7 operują sprostowaniem i tym czym sprostowanie powinno się cechować. Samemu sprostowaniu ustawa narzuca więc określone wymogi formalne. I tak, w myśl art. 31a ust. 4 sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Przepis art. 31a ust. 4 wskazuje więc obowiązki formalne ciążące na zainteresowanym. To on ma umieścić dane osobowe i podpis. Na tym bowiem polega różnica między wnioskiem o sprostowanie, a sprostowaniem, że sprostowanie musi być podpisane przez zainteresowanego jego podpisem i zawierać dalsze elementy indywidualizujące - imię, nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny, a wniosek może być podpisany przez pełnomocnika, czy przedstawiciela prawidłowo umocowanego. Sąd pierwszej instancji odwołał się w tym zakresie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., sygn. akt I CSK 106/16 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 czerwca 2017 r., sygn. akt I ACa 696/17.

W realiach sprawy, zarówno wniosek o sprostowanie, jak i treść sprostowania sporządził pełnomocnik i podpisał je, wskazując notabene te dane pod treścią sprostowania.

Ocena prawna Sądu pierwszej instancji jest podzielana przez Sąd drugiej instancji w niniejszym składzie.

We wskazanym wyroku z dnia 16 lutego 2017 r. Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że wymogu formalnego sprostowania w postaci jego podpisania nie można dopełnić przez złożenie podpisu przez pełnomocnika. Wskazał, że podstawową funkcją sprostowania jest umożliwienie przedstawienia przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia. (Chodzi o urzeczywistnienie zamieszczenia przez podmiot uprawniony wypowiedzi własnej, korygującej jego zdaniem nieprawdziwe wiadomości). Za tym idzie zapis ustawodawcy, który

w ust. 4 art. 31a prawa prasowego wyraźnie wskazał, jaką treść musi ono zawierać. Mianowicie: podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Podpis (własnoręczna sygnatura) zainteresowanego spełnia dwie funkcje - identyfikuje podmiot zainteresowany w rozumieniu ustawy oraz potwierdza treść przeznaczonego do opublikowania sprostowania, a więc winien widnieć pod publikacją.

Ten obowiązek ciążący na podmiocie zainteresowanym, opatrzony został określonymi konsekwencjami, o których mowa w art. 33 ust. 1 (pkt 3) prawa prasowego.

Sąd Najwyższy przypomniał, że Kodeks cywilny odróżnia się dwa rodzaje oświadczeń, tj. oświadczenia woli oraz oświadczenia wiedzy. Oświadczenie woli, które definiuje art. 60 k.c., w jurydycznym znaczeniu oznacza takie zachowanie, które wskazuje, że składająca je osoba dokonuje zmiany w stosunkach cywilnoprawnych. Natomiast od oświadczeń woli odróżnić należy oświadczenia wiedzy polegające na przekazaniu przez określony podmiot informacji, będących uzewnętrznieniem treści intelektualnych przez niego posiadanych, innemu podmiotowi lub podmiotom.

Choć ze złożeniem oświadczenia wiedzy ustawodawca łączyć może określone skutki prawne (np. zawiadomienie o wadach), celem osoby składającej oświadczenie wiedzy nie jest dokonanie czynności prawnej.

Wniosek o publikację sprostowania jest oświadczeniem woli w rozumieniu prawa cywilnego osoby dokonującej czynności prawnej, dlatego w zakresie w jakim nie reguluje tego prawo prasowe zastosowanie znajdują przepisy prawa cywilnego. Samo zaś sprostowanie stanowi wypowiedź konkretnego podmiotu co do faktu opublikowanego już na łamach prasy. Treść sprostowania jest jego komunikatem do opinii publicznej, dającym się scharakteryzować według nomenklatury cywilistycznej jako oświadczenie wiedzy.

Odnosząc się do kluczowej kwestii, czy pismo będące sprostowaniem może być sporządzone i podpisane przez pełnomocnika osoby uprawnionej do żądania sprostowania, Sąd Najwyższy podniósł, że przedmiotem pełnomocnictwa może być tylko i wyłącznie dokonanie przez pełnomocnika czynności prawnych, których niezbędnym elementem jest oświadczenie woli. Samo sprostowanie prasowe nie ma przymiotu oświadczenia woli, bowiem przedstawia stan wiedzy osoby zainteresowanej. Przeto, sprostowania nie można skutecznie zrealizować przez pełnomocnika. Dodatkowo zauważył, że sprostowanie nosi zwykle cechy utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a zatem wymaga podpisu autora.

Z przywołanym stanowiskiem w pełni zgadza się Sąd Apelacyjny, z tym tylko uzupełnieniem, że o wymaganiach takich zdecydował ustawodawca opisując, jakie warunki formalne musi spełniać sprostowanie (opisane wyżej) oraz skutki ich braków, w postaci odmowy dokonania sprostowania (art. 33 ust. 1 prawa prasowego), niezależnie od tego, czy sformułowanej (ustalonej) treści sprostowania można przypisać przymiot utworu, w rozumienia prawa autorskiego.

Sąd zarzuty apelacji dotyczące granic udzielonego umocowania są irrelevantne w sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód miał prawidłowo umocowanego pełnomocnika do wystąpienia z wnioskiem o sprostowanie, ale ten nie zgłosił redaktorowi naczelnemu stosownego, wymaganego przez ustawę, sprostowania, zawierającego wszystkie dane wymagane przez ustawodawcę.

Przedstawicielstwo (pełnomocnictwo) polega na umocowaniu do dokonania czynności prawnej w imieniu innego podmiotu ze skutkiem prawnym bezpośrednio dla reprezentowanego. Odnosi się ono do czynności prawnych jednostronnych lub dwustronnych (umów). Do tak rozumianego umocowania znajdzie zastosowanie art. 95 i nast. k.c., a odpowiednie stosowanie tego przepisu do oświadczenia wiedzy w postaci sprostowania prasowego, przy sformułowanych warunkach jego skutecznego składania, byłoby wykładnią *contra legem*.

To wyżej odnotowane stanowisko Sądu Najwyższego zostało podtrzymane przez inny skład Sądu Najwyższego, w wyroku z dnia 6 grudnia 2017 r. (I CSK 119/17, OSNC 2018/12/116). W orzeczeniu tym podkreślono, że wniesienie sprostowania zostało obwarowane szeregiem warunków formalnych określonych w art. 31a ust. 3 – 7 prawa prasowego i że także w doktrynie nie budzi wątpliwości, że sprostowanie pod rygorem nieskuteczności musi zawierać podpis własnoręczny. Nadto, art. 31a ustawy rozróżnia wniosek o publikację sprostowania kwalifikowany jako oświadczenie woli i tekst sprostowania, stanowiący wypowiedź zainteresowanego, zaliczany do oświadczeń wiedzy. Treść sprostowania w znaczeniu wypowiedzi zainteresowanego, stanowi jeden z dwóch zasadniczych elementów wniosku o publikację. Podpis wnioskodawcy musi widnieć pod treścią przeznaczonego do opublikowania sprostowania. Brak takiego podpisu w treści żądania zamieszczonego w pozwie przesądza o braku spełnienia wymogu określonego w art. 31a ust. 4 prawa prasowego.

Sąd Najwyższy w tym ostatnim orzeczeniu zwrócił także uwagę, że kontrola sądu obejmuje ocenę sprostowania, które już zostało złożone i sprawdza, czy spełniało ono wymagania ustawowe.

Ze stanowiskiem zaprezentowanym w przywołanych wyrokach, nie stoją w sprzeczności tezy zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2018 r. (I CSK 221/17, niepubl.). Wszystkie uwagi tam pomieszczone dotyczące działań pełnomocnika, odnoszą się do wniosku o sprostowanie (jako oświadczenia woli), a nie treści sprostowania (oświadczenia wiedzy). Nie zawarto tam poglądu odmiennego, niż zaprezentowany w dwóch wcześniejszych orzeczeniach tego Sądu.

II. W realiach sprawy niniejszej, pełnomocnik powoda miał umocowanie do złożenia wniosku o sprostowanie, natomiast nie był legitymowany do sformułowania samej treści sprostowania i jego podpisania zamiast osób uprawnionych. W tym ostatnim zakresie, uprawniona była jedynie sama spółka, działająca przez swój organ i osoby ją reprezentujące. Nadto winna wskazać adres do korespondencji, z ewentualnym jego zastrzeżeniem dla wiadomości redakcji (art. 31a ust. 5 prawa prasowego). Tego także zabrakło we wniosku o sprostowanie i sprostowaniu, co stanowiło dodatkowy, samodzielny powód odmowy sprostowania.

III. Już tylko na marginesie Sąd Apelacyjny zauważa, że pogląd, iż wnioskodawca nie może na etapie sądowym ograniczyć żądania sprostowania, które pierwotnie sformułował, w sytuacji, gdy pierwotny tekst sprostowania spełniał warunki z art. 31a, a ograniczenie na etapie sądowym polega jedynie na usunięciu jednego lub kilku zdań z tego pierwotnego sprostowania – nie jest usprawiedliwiony. Takie ograniczenie jest dopuszczalne, albowiem nie narusza istotnych przepisów prawa prasowego dotyczących warunków, jakie musi spełnić sprostowanie, aby redaktor naczelny mógł i powinien dokonać sprostowania. W tej sytuacji, ograniczenie tekstu sprostowania, mieści się w swobodzie powoda co do zakresu żądania pozwu, pod warunkiem, że jest to tożsame sprostowanie, okrojone jedynie o jedno lub kilka zdań z pierwotnego sprostowania. Mieści się to w formule odpowiedniej do tej, jaką sąd stosuje, usuwając z tekstu sprostowania treści nierzeczowe lub błędy redakcyjno – stylistyczne.

II. Z tych wszystkich względów, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., stosując stawkę minimalną wynagrodzenia adwokackiego właściwego dla spraw o ochronę dóbr osobistych.

Anna Strączyńska Roman Dzięczek Marzanna Góral